

Rząd Ramadiera prowokuje świat pracy 30.000 górników porzuciło pracę

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu Unii Związków Zawodowych okręgu paryskiego stwierdzono, że wprowadzone ostatnio wyższe cen uniemożliwiają egzystencję pracowników. W związku z tym unia domaga się podwyższenia zarobków w skali odpowiadającej wyższym cenom. W okręgu Nord i Pas de Calais zastrajkowało

30 tys. górników na znak protestu przeciwko odwołaniu przez rząd sekretarza Związku Zawodowego górników Delfossa ze stanowiska administratora francuskich kopalni węgla — Związek Górników stwierdza, że decyzja rządu stanowi prowokację w stosunku do ogółu górników.

W związku ze strajkiem pracowników młynów paryskich

w Paryżu zamknięto szereg piekarni z powodu braku mąki. Strajk rozszerza się na inne departamenty.

Strajk metalowców Sekwany trwa.

Robotnicy wysunęli żądania na tymczasowej podwyżki płac o 25%, pokrycia przez dyrekcję przedsiębiorstw kosztów przejazdów do pracy i poszanowania praw związkowych.

Strajk w zakładach samochodowych „Simca” i wa.

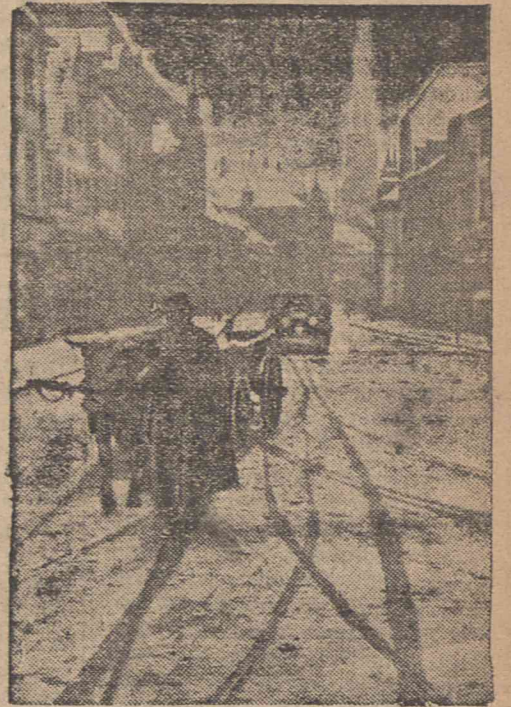
W Paryżu rozpoczął się strajk

pracowników kas oszczędności oraz nauczycieli szkół powszechnych i średnich, zaś decyzja przerwania pracy przez profesorów szkół wyższych zapadła w najbliższych dniach.

W Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęła się debata na temat ostatnich zaburzeń, które zagrażają gospodarce narodowej. W obradach bierze udział premier Ramadier.

Dzisiaj rano na Dolnym Śląsku spadł pierwszy prawdziwy śnieg

Arch. Słowa Polskiego



Migawki

ze Zjazdu Literatów

Patrz str. 3-cia

Co dzień niesie

Cienie Bratysławy

Pojawiające się od kilku dni w prasie wzmianki i komunikaty o sytuacji w Słowacji wymagają obszerniejszego komentarza.

Tendencje seperatystyczne, sto sunkowo silna pozycja partii ks. Hlinki, autonomiczne państwo słowackie pozostawiają głębokie ślady w życiu tego narodu. Kiedy z jednej strony w lasach Słowacji, w wąwozach górskich powstawały w okresie okupacji coraz liczniejsze grupy partyzantów, wypowiadających walkę na śmierć i życie okupantom niemieckim, koła dawnych hlinkowców szły na współpracę z Hitlerem i wysyłały na front coraz to nowe oddziały wojskowe armii słowackiej w myśl dyrektyw Berlina.

W dniach procesu ks. Tiso a normalne stosunki w Słowacji zaogniły się jeszcze bardziej. Stracenie marionetkowego „premiera” stało się sygnałem dla coraz to śmielszych wystąpień słowackiej prawicy. W rezultacie przeprowadzonych w roku 1946 wyborów największą ilość głosów zdobyło stronnictwo demokratyczne, grupujące w swych szeregach skrajnych nacjonalistów.

Partie demokratyczne i lewicowe Słowacji zyskiwały wpływ na wsi słowackiej, żyjącej w skrajnej nędzy, dążącej do reform socjalnych, zasilającej w czasie wojny najwydatniej szeregi partyzantów.

Tymczasem pod płaszczykiem legalności zaczęło stronnictwo demokratyczne prowadzić politykę antypaństwową, nie cofając się nawet przed nawiązywaniem stosunków ze słowacką emigracją i obcym wywiadem. W rezultacie partie lewicowe zażądały przeprowadzenia generalnej czystki w słowackim obozie rządowym, która doprowadziła do uwięzienia dwu sekretarzy generalnych stronnictwa demokratycznego, najbardziej skompromitowanych kolarboracjonizmem i szpiegostwem. Komitet Pełnomocników dla Słowacji musiał ustąpić.

Stan wrzenia politycznego w Słowacji odbił się silnym echem w Pradze, grożąc w pewnym momencie kryzysem ogólnopolskim. Jedyne energiczne postawa partii komunistycznej i socjalistycznej doprowadziła do ograniczenia wpływów partii narodowo-socjalistycznej, zdradzającej sympatie dla słowackiego stronnictwa demokratycznego.

Polska ma zarządzać Palestyną

w okresie przejściowym

Zalecenia podkomisji ONZ

NOWY JORK. — Podkomisja ONZ złożona z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Kanady

i Guatemali przyjęła projekt podziału Palestyny.

Podkomisja zaleca, aby mandat brytyjski w Palestynie wygasł przed 1-szym sierpnia 1948 roku. Do tego czasu Wielka Brytania powinna wycofać wojska z Palestyny.

Podkomisja zaleca dalej,

aby po upływie dalszych dwóch miesięcy powstały niezależne państwa żydowskie i arabskie.

Zaproponowano też utworzenie komisji z przedstawicielami: Polski, Norwegii, Islandii, Guatemali i Urugwaju, która ma w okresie przejściowym zarządzać Palestyną.

Gen. broni Popławski żegna Dolny Śląsk

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej przenosi mnie ze stanowiska Dowódcy Okręgu na inny posterunek służby w wojsku. Opuszczam zatem dotychczasowe miejsce służby, aby gdzie indziej w miarę swych sił i możliwości pracować na pożytek Odrodzonego Wojska Polskiego.

Uważam za swój obowiązek, w tej ważnej dla mnie chwili, złożyć serdeczne podziękowania wszystkim Organizacjom, wszystkim działaczom społecznym i politycznym, z którymi — mając honor reprezentować wojsko i dowodząc Okręgiem Nr IV, — pracowałem nad zbliżeniem żołnierza i człowieka, nad przyspieszeniem zagospodarowania i scalenia Ziemi Odzyskanych z Macierzą.

Uważam też za swój obowiązek złożyć ponowne podziękowanie tym wszystkim znanym mi i nieznanym przyjacielom, którzy zaszczytliłi mnie swym zaufaniem, wybierając jako swego reprezentanta do Sejmu R. P. Postaram się nie zawieść tego zaufania i czynić nadal wszystko dla jak najlepiej zrozumianej obrony ich interesów.

Nie łatwo mi jest jako żołnierzowi opuszczać nasze zachodnie rubieże po trzech latach służby, które związały mnie z ludźmi i tą ziemią węzłami szczególnego uczucia.

Tym niemniej odchodzę pełen optymizmu — głęboko przekonany, że żołnierze O.W. IV pełnią nadal gorliwie swe obowiązki, stojąc niezłomnie na straży piastowskich granic, współdziałając ściśle z ludnością Śląska, nie zawiadując zaufania polskiej demokracji.

Wierzę niezłomie, że dotychczasowy dorobek narodu i wojska na tych ziemiach zostanie podtrzymany i pomnożony dalszym wspólnym wysiłkiem umacniającym siłę i znaczenie Ziemi Odzyskanych, siłę i znaczenie Polski Ludowej.

(—) STANISŁAW POPŁAWSKI
General Broni

W sali wrocławskiego O.W. zebrał się przedstawiciele społeczeństwa dolnośląskiego i wojska, żegnając odchodzącego na wyższe stanowisko — gen. broni Stanisława Popławskiego.

General Popławski był generałem Ziemi Zachodnich. W zwycięskim pochodzie na Berlin przywrócił jej Macierzy, przez dwa lata u-



czył, społeczeństwo cywilne zagospodarować każdą fabrykę, zaorwać ugory.

Dlatego też wieczór ostatni był wieczorem szczerego żalu ludzi, którzy żegnają serdecznego opiekuna.

Podkreślili to w mowach swoich: wicewojewoda dolnośląski Barchacz, przewodniczący Rady Narodowej Grochalski, rektor U. i P. Kulczyński, nowomianowany do-

wódca O. W. gen. Daniluk - Daniłowicki, gen. Gembal, gen. Małek i wielu innych mówców.

General broni Stanisław Popławski żegnając Dolny Śląsk oświadczył, że wędry, wciągając go, z tymi zieniami, są nierozdzielne, że serc, które tu zostawił nigdy nie zapomni.

W odpowiedzi przemówił w serdecznych słowach gen. Daniluk - Daniłowicki.

Przemówienie

gen. Daniluk-Daniłowickiego

Dzisiaj, gdy z perspektywy 3 lat spoglądamy na osiągnięcia Odrodzonego Wojska Polskiego staje nam przed oczyma postać gen. broni Popławskiego, dowódcy 1-ej Armii Polskiej, która na gruzach

(Dalszy ciąg na stronie drugiej)

Wspaniałe perspektywy

3.000 polskich motocykli | Fabryka samochodów | Aparaty chemiczne
w Starachowicach | w Nysie

WARSZAWA. — Plan produkcji przemysłu metalowego na rok 1948 przewiduje zwiększenie poziomu przedwojennego o 58 proc. W przyszłym roku zostanie wypuszczonych na rynek po cenach przystępnych dla świata pracy 3 tys. motocykli.

Poza tym przemysł metalowy wprowadza szereg nieprodukowanych dotychczas artykułów. W 1948 r. zostanie rozpoczęta budowa parowozów pośpiesznych i seria samochodów ciężarowych 3,5 t.

Przemysł metalowy planuje wykonanie inwestycji na ogólną kwotę 8 miliardów złotych. Projektowana jest budowa fabryki samochodów w Starachowicach, fabryki ciężkich maszyn w Elblągu i fabryki kotłów i aparatów chemicznych w Nysie.

Czechosłowacja 12:4
Polska

patrz str. 2-ga

Przestępczość w kraju i za granicą

Nasz korespondent londyński przysłał nam długą smutną listę zawierającą nazwiska Polaków, o których pisze się głośno i szeroko w prasie angielskiej. Jest to lista przestępców, którymi zajęły się władze angielskie. Procentowo do znikomej liczby Polaków, jaka jeszcze pozostała w Wielkiej Brytanii, ilość przestępców jest zastraszająca.

Jednocześnie cyfry ogłoszone na budżetowej komisji sejmowej, w czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Bezpieczeństwa, mówią nam o stałym zmniejszaniu się liczby przestępstw w kraju. Oddajemy głos cyfrom:

Ilość napadów terrorystycznych w roku 1947 zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 1946 o 57%, napadów rabunkowych o 26%.

Liczba zamordowanych przez bandy zmniejszyła się o 55%, a uprowadzonych przez bandy o 70%.

W szeregach MO znalazł się element bardziej ideowy niż dawniej. 90% stanowią synowie chłopów i robotników. W rb. wykryto sprawców 60% przestępstw, a w niektórych województwach nawet 70%. Zmniejszono etaty Milicji, a mimo to zwiększono ilość patroli miesięcznych z 39.000 na 60.000.

Straty MO w walce z bandami zmniejszyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 42%. Milicja straciła w walce z podziemiem w rb. 166 zabitych i 251 rannych.

Milicja dokształca się intensywnie, dążąc do zasady, by każdy oficer MO ukończył gimnazjum, a każdy podoficer posiadał małą maturę. 52% milicjantów objętych jest obecnie dokształcaniem ogólnym.

Równocześnie Ministerstwo Bezpieczeństwa zmniejszyło swoje kadry o 4.000 osób, wprowadzając liczne oszczędności. Budżet Polski nie jest budżetem siły, lecz budżetem pokoju. Wydatki na armię i bezpieczeństwo są procentowo dziś o wiele niższe niż w przedwojennym budżecie.

Nagroda literacka miasta Warszawy

WARSZAWA. Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu, Stołeczna Rada Narodowa powzięła uchwałę stworzenia nagrody literackiej miasta Warszawy w kwocie 200 tys. zł.

Utwór pisany wierszem lub prozą winien być związany z dziejami walk stolicy i jej mieszkańców z hitlerowskim najazdem lub poświęcony pracy nad odbudową Warszawy.

Nagroda wypłacana będzie w każdą rocznicę uchwały Stołecznej Rady Narodowej.

Gen. broni Popławski żegna Dolny Śląsk

(Dokończenie ze str. 1-szej) Berlina zatknęła sztandar biało-czerwony.

To zwycięstwo, łączące się z nazwiskiem gen. Popławskiego otwiera nowy etap w historii Polski Odrodzonej.

Lud polski zrozumiał, jakie olbrzymie znaczenie miało dla niego to zwycięstwo.

Narodziny Polski Ludowej, Polski chłopia, robotnika i inteligenta stały się punktem zwrotnym w walce o postęp.

Z tą nową erą jest ściśle związana osoba gen. broni Popławskiego, którego postać przeszła do historii Polski współczesnej.

Nie mogę dodać nic więcej, jak to, co historia zapisała o gen. Popławskim.

Oto mamy przed sobą zwycięzcę nad naszym odwiecznym wrogiem, jednego z budowniczych Polski Ludowej, opiekuna osadników na Ziemiach Odzyskanych znakomitego

Zgromadzenie Generalne ONZ

w sprawie Hiszpanii frankistowskiej

NOWY JORK (PAP). 36 głosami przeciwko 5 przy 12 powstrzymujących się Zgromadzenie Generalne ONZ przyjęło, uchwaloną uprzednio przez komisję polityczną rezolucję w sprawie reżimu frankistowskiego, z wyjątkiem paragrafu 2, który potwierdzał rezolucję zeszłoroczną.

W krótkiej debacie przed głosowaniem zabrał głos ambasador Lange, który podkreślił, że obecna rezolucja wzywa do akcji w myśl zeszłorocznej uchwały. Przedstawił ciałem Polski zaznaczył również, że podkomitet redakcyjny przedłożył tekst tej rezolucji jednomyślnie w

zrozumieniu, że ONZ musi zająć wobec Hiszpanii frankistowskiej zdecydowaną i jasną postawę. Po ogłoszeniu wyników głosowania, dr. Lange zabrał po raz wtóry głos, wyrażając ubolewanie z powodu odrzucenia 2 paragrafu.

Przeciwko przyjęciu do ONZ Portugalii i Irlandii

NOWY JORK (PAP). Zgromadzenie ONZ zaleciło przyjęcie w poczet członków ONZ — Irlandii, Portugalii, Włoch, Transjordanii, Finlandii i Austrii. Postanowiono

również zalecić Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie po dniu tych państw.

Delegat radziecki Wyszyński oświadczył w czasie debaty, że zajęcie w tej sprawie stanowisko negatywne. Przypomniał on, że gdy sprawa ta była uprzednio przez Radę Bezpieczeństwa rozpatrywana — Związek Radziecki założył veto. Wyższy podkreślił, że Irlandia i Portugalia są państwami faszystowskimi, współpracowały one z faszystwami niemieckimi i włoskimi, gdy tylko zdarzała się ku temu sposobność. Delegacja radziecka sprzeciwi się przyjęciu tych państw do ONZ.

Powstańcy greccy używają ciężkiej artylerii

ATENY. Jak doniosło radio ateńskie, oddziały powstańcze podczas wczorajszych walk z wojskami rządowymi po raz pierwszy użyły ciężkiej artylerii.

W bitwie tej, która trwała 4 godziny, wojska rządowe poniosły znaczne straty.

Szef amerykańskiej misji wojskowej w Grecji Griswold oświadczył, że doradcy amerykańscy przy sztabach greckich będą na ogół urzędowali w Atenach. Jednak, jeśli zajdzie konieczność, będą oni także wysyłani na tereny objęte walkami.

Po cholery tyfus

KAIR. Jak podało egipskie ministerstwo zdrowia, na obszarach gdzie udało się zwalczyć epidemię cholery, zanotowano wypadki zachorowań na tyfus.

Komunikat ministerstwa podaje, że cholera wygasa. Rząd zwrócił się do ludności z apelem o natychmiastowe meldowanie każdego wypadku zachorowania.

Kongres Dziennikarstwa Polskiego w Szczecinie

W walce o pokój i postęp

SZCZECIN (PAP). — Rozpoczął się tutaj trzydniowy kongres dziennikarstwa polskiego poprowadzony jednomyślnie obradami Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Na Zjazd przybyli delegaci poszczególnych Związków Dziennikarzy z całego kraju w liczbie ponad 100 osób.

Obrady rozpoczęły się w sali WRN. Przybyłych powitał prezes miejscowego Związku red. Kiser. Po zagajeniu obrad przez wiceprezesa Zarządu Głównego red. Krzepakowskiego zgromadzeni uczcili pamięć s. p. redaktora Wasowskiego jednogłosem i młczaniem.

Następnie powitał Zjazd: wojewoda szczeciński Borkowicz, przedstawiciel stronnictw, reprezentant Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i inni. Z kolei zebrani uchwalili wy-

ślanie telegramu do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta i do Zarządu Związku Zawodowego Dziennikarzy Radzieckich.

Na przewodniczącego obrad wybrano red. Kruczkowskiego, który zaprosił na ławników red. Hoffmana, Sachnowskiego, Kisera, Szatkowską, a na sekretarzy: Zdziarskiego, Pisarskiego i Ulanowskiego.

Po wyborze komisji statutowej, warunków płacy i pracy, finansowej i komisji matki, poseł Sokorski wygłosił obszerny referat, na temat Związków Zawodowych.

W drugim dniu Zjazdu przyjęto jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że dziennikarstwo polskie stoi w jednym szeregu z całym polskim światem pracy.

Dziennikarze polscy mają pełną świadomość swej doniosłej roli społecznej i wynikających stąd obowiązków wobec Państwa.

Ta doniosła rola wyraża się w walce o pokój i postęp, w pogłębianiu świadomości społecznej, w walce z pluką, ciemnotą i malkontentem.

Następnie rezolucja podkreśla z uznaniem uchwałę Zgromadzenia Generalnego ONZ potępiającą propagandę wojenną oraz anglo-saską politykę odbudowy Niemiec imperialistycznych.

SLUB

za kordonem policji

Londyński Scotland Yard od kilku tygodni powiększył swą czujność w związku ze ślubem następczyni tronu księżniczki Elżbiety.

Od 48 godzin specjalne brygady policyjne czuwają nad bezpieczeństwem osób koronowanych, które przybyły do Londynu.

Sily Scotland Yardu zostały wzmocnione fachowcami z angielskiego kontrwywiadu wojennego. Rozłożono specjalną czujność nad cudzoziemcami i t.zw. „osobami podejrzanymi”.

Tysiące policjantów i agentów tajnych czuwać będzie w nocy z 19 na 20 listopada w okolicach pałacu Buckingham oraz Opactwa Westminsterkiego.

Wałbrzych

w wyścigu górnicy

WAŁBRZYCH — W kopalniach wałbrzyjskich ruch współzawodnictwa w pracy wzmacnia się. Robotnicy kopalń dolnośląskich pragną również swą pracą przyczynić się do podniesienia produkcji przemysłu węglowego.

Na kopalni „Bolesław Chrobry”, Henryk Bem wykonał 285% normy, na kopalni Biały Kamień Czesław Puziński wykonał 297% normy, a Czesław Rachubka wykonał 273% normy.

Kiernik wraca

LONDYN (PAP). W dniu dzisiejszym, w drodze ze Stanów Zjednoczonych do Polski, przybył do portu Southampton na pokładzie transatlantyka „Batory” — dr. Władysław Kiernik.

Rolnik dolnośląski zdał egzamin wobec Państwa

Woj. wrocławskie przoduje w akcji podatku gruntowego

(Meh). Przed kilkoma dniami w gmachu województwa odbyła się konferencja pełnomocników powiatowych do spraw podatku gruntowego z udziałem około 100 osób.

Zagadnienie to spotyka się z coraz większym zainteresowaniem czynników administracyjnych i społecznych. Wzajemna pomoc i współpraca wsi z miastem wstępuje w szybkim tempie na realne tory.

W latach 1945 — 46 Ziemie Odzyskane uzyskały poważne subsydia ze Skarbu Państwa, zaś samo-

rząd terytorialny stanowią w budżecie państwowym pozycję zdecydowanie deficytową. Samorząd opierał swą egzystencję tylko na dotacjach i nie wzięło do siebie poprawy sytuacji.

Wprowadzenie obowiązku uiszczania przez gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach rozwiązało ten problem w znacznej mierze. Dzięki temu zarządy gminne uzyskały własne fundusze na potrzeby miejscowe i po raz pierwszy poczyniły się gospodarzem, a nie ciężarem na swoich te-

renach. Chłop dolnośląski zrozumiał, że ponoszenie kosztów odbudowy musi być równomiernie rozłożone na wszystkie klasy mas pracujących i że oddając zboże do punktów zsypu, dokumentuje tym swój udział w tworzeniu dzisiejszej rzeczywistości.

Egzamin lojalności wobec Państwa zdał rolnik dolnośląski w tegorocznej październikowej akcji podatkowej. Plan dostawy na ten miesiąc określony cyfrą 10 tysięcy ton zboża wykonano z nadwyżką 4.130 ton, czyli w 140 proc. Na ogólny wymiar 520 milionów złotych w gotówce w samym tylko październiku powiaty wpłaciły 102 miliony złotych.

Najlepsze wyniki osiągnął powiat Jawor oddając do punktu zsypu 1.345 ton i wykonując plan w 60 proc. Drugie miejsce zajmuje Kamienna Góra, wypełniając plan dostawy w 59 proc.

Najślabiej z akcji kontyngentowej wywiązały się powiaty Żegonia i Bolesławiec.

Ambasador Wierbłowski

Polska nie chce złych filmów amerykańskich

NOWY JORK (PAP). Na konferencji UNESCO w Mexico City delegat Polski amb. Wierbłowski wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował stanowisko de-

legacji polskiej wobec dotychczasowej działalności UNESCO.

Stwierdził on, że narody dotknięte zniszczeniami wojennymi miały nadzieję, że UNESCO pomoże im w wyrównaniu strat kulturalnych. Jednak nadzieje te nie ziściły się. Mówca wyraził przypuszczenie, że przyczyną tej sytuacji jest chęć opanowania tej sytuacji przez USA.

Jesteśmy przeciwnikami dominacji któregośkolwiek z państw, zwłaszcza, gdy państwo to nie stoi wyżej pod względem osiągnięć kulturalnych od wielu ubogich i zniszczonych krajów na różnych kontynentach.

Amb. Wierbłowski podkreślił, że Polska nie chce odgradzić się chińskim murem ani zawiesić „żelazną kurtynę”, lecz pragnie współpracy międzynarodowej i wolnej wymiany myśli, chce również kontaktu z narodem amerykańskim, jednak nie chce wpuścić do siebie szerokiej fali fałszywych informacji i

POZWOLIĆ NA ZALANIE SWEGO RYNKU FILMAMI WĄTPLIWEJ WARTOŚCI ORAZ TRZECIORZĘDNĄ TENDENCYJNĄ LITERATURĄ.

Wypowiedział się on następnie przeciwko przyjęciu Niemiec do UNESCO.



Orbis uruchomił 2 wagony restauracyjne na linii Warszawa — Zdobychów (Orient Express do Paryża).

Strajk rolny we Włoszech

RZYM. — W Mediolanie doszło od nowych starć z faszystami. Rozpoczął się strajk robotników rolnych.

W Bari robotnicy rolni zablokowali wszystkie drogi odcinając ko-

munikację z miastem. Na szosach patrolują policyjne samochody pancerne. Wczoraj w Bari rozpoczął się strajk murarzy.

Czechosłowacja-Polska 12:4

PRAGA (Tel. wł.) — Trzecie spotkanie bokserkie po wojnie Polska-Czechosłowacja zakończyło się wysoką porażką pięściarzy polskich w stosunku 12:4. Wynik ten uważać należy za mocno naciągnięty, gdyż Szymura miał walkę z Netuką wyraźnie wygraną. Punkty dla Polski zdobyli: Antkiewicz i Chychła.

Wyniki techniczne meczu były następujące: w muszej Majdloch (Cz.) wygrał wysoko na punkty z Sowińskim, który był dwukrotnie na deskach.

W kocułej po zupełnie równorzędnej walce Zachara (Cz.) wygrał na punkty z Bazarnikiem.

W piórkowej Antkiewicz (P), najlepszy zawodnik meczu zdeklasował

zupełnie Hudaka posyłając go nawet do 6 na deski.

W lekkiej Petrina (Cz.) wypunktował Rademachera, w półśredniej Chychła (P) pokonał niezbyt przekonująco Koudele. Polak sam był na deskach do 4, ale dzięki szybkości nadrobił stracone punkty.

W średniej Torma (Cz.) pokonał wysoko na punkty b. ambitnie walczącego Szymankiewicza.

W półciężkiej Netuce (Cz.) przyznawano nieoczekiwanie zwycięstwo nad Szymurą, mimo, że Polak miał zdecydowaną przewagę w I-ym i III-cim starciu.

W ciężkiej Rademacher (Cz.) wygrał wyraźnie na punkty z Klimeckim.

Kara chłosty dla Polaków w Anglii

(Specjalna korespondencja „Słowa Polskiego“)

LONDYN, w listopadzie
Wielka Brytania jest jednym z nielicznych krajów, gdzie jako sankcja prawna stosowana jest kara chłosty.

Pół miliona par butów w drodze do Polski

(SAP). Rząd polski zakupił w Afryce Północnej z demobilu angielskiego 500 tys. nowych par butów wojskowych, czarnych i żółtych.

Jeszcze o WSH wrocławskiej

Przed kilkoma dniami (11 bm.) uśmieściliśmy zażalenie słuchaczy WSH na stosunki, panujące w tej uczelni. Aby sprawę obejrzeć „z drugiej strony“ i w imię zasady, nakazującej wyśledzenie „strony przeciwnej“, odwieziliśmy WSH, przeprowadziliśmy rozmowy zarówno z kierownictwem jak i z przedstawicielami słuchaczy zapoznaliśmy się szczegółowo z warunkami na miejscu. Chodziło nam o to, aby kwestia, którą zamknęliśmy poprzedni artykuł: „gdzie szukać przyczyn tych niedociągnięć“ nie pozostała pytaniem retorycznym.

Nie wchodząc w szczegóły — możemy wskazać dwie zasadnicze bolączki szkoły, za które kierownictwo nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Pierwsza — to brak własnego i odpowiedniego lokalu i wynikająca stąd ciasnota. Kierownictwo robi wszystko, co leży w jego mocy, aby temu zaradzić, jeśli nie od razu, to na przyszłość. Wy targowano od Rady Miejskiej i Kuratorium gmach przy ul. Tęczowej nr. 52-56 i zawarto z firmą „Buduj“ umowę na remont.

Obecnie jest w toku remont części dachu, piwnic i parteru — na ten cel wstawiono do budżetu sumę 10 mil. złotych.

Przewiduje się, że już w następnym roku szkolnym można będzie przenieść do nowego gmachu seminarium, wykładu lat wyższych i całą t. zw. „specjalizację“. Potem, w miarę postępu robót, przeniesie się reszta. Nie nastąpi to bardzo szybko. Uczelnia nie otrzymuje żadnych subwencji, a koszt remontu całego gmachu, oblicza się na 80 mil. złotych bez instalacji i urządzeń wewnętrznych. Prócz tego znacz-

nią ilość uderzeń zależy od jakości wykroczenia dokonanego przez ucznia. W ekskluzywnych szkołach — Harrow, Eton — kształcących przyszłych przywódców życia W. Brytanii, leniwy lub krnąbrny uczeń otrzymuje dość często chłostę. Inna sprawa, że ten średniowieczny system karny nie zawsze wydaje pożądane skutki, a większość delikwentów „przyzwyczajają“ się ze stoickim spokojem znosi tę bolesną operację.

Ten tradycyjny system prawny będzie zmieniony w najbliższym czasie. Z odpowiednim wnioskiem ma wystąpić Rząd w Parlamencie. Kara chłosty — według projektu — ma być stosowana jedynie za wykroczenia przeciwko regulaminowi w internacie, przy czym 18-ście razy batem można aplikować delikwentowi, który ukończył 21 lat życia. Młodzień otrzyma tylko 12 razy batem. Również t. zw. „ciężkie roboty“

mają być zniesione. Dzieci poniżej lat 15, nie będą wolno więzić.

Tymczasem sędziowie stosują intensywnie kary chłosty. Członkowie zlikwidowanej bandy terrorystów w Glasgowie otrzymali po 8 lat więzienia i po 15 razy batem. Dwaj młodociani bracia lat 10 i 12, w czerwcu br. byli ukarani — obaj po 6 razy batem za drobne kradzieże. Również i trzej Polacy, określani przez sędziego jako „dzikie bestie“, skazani zostali za kradzież i rozbój: 1) Ryszard Sech na lat 3 więzienia i 15 razy batem, 2) Włodzimierz Koźbiał na lat 5 więzienia — niezdolny do odcierpienia kary chłosty, — 3) Janusz Kurowski na lat 4 więzienia i 15 razy batem.

Pierwszy raz otrzymali dwaj Polacy karę chłosty w Szkocji w 1940 roku za złośliwe przestąpienie ufryzowanie barana na lwa. Upodobniony do lwa baran — kosztował sprawców po 10 razy batem.

Trzeba i należy obiektywnie stwierdzić że żadnego z członków londyńskiego areopagu emigracyjnego nie chłostano, nawet gdy byli aresztowani za kontrabandę lub nadużycia walutowe, jak to się stało np. z byłym pułkownikiem Kycią, Szefem Służby Pieniężnej na Szkocję. Został jedynie zdegradowany i osadzony w areszcie. Ze stanie pod przegierem narodowym, to zupełnie zrozumiałe. Lecz w tym wypadku nie tylko pan Kycia winien się znaleźć pod przegierem narodowym.

Ten, który w 1943 i 1944 roku defraudował z przesyłki dyplomatycznej pieniądze żołnierskie — na paczkę wysyłane przez Hiszpanię do Polski, ci — którzy w Polskim Czerwonym Krzyżu w Londynie „sprzeniewierali“, którzy za bezwartościowe plany „Odbudowy Polski“ brali wysokie honoraria... też winni

stać już nie pod przegierem przed Trybunałem.

Dziś owi panowie mają po świecie kamienice, domki, farmy; niektórzy i fabryki. Bezkarne konsumowanie łupów... pseudo-wojennych zakłóciły decyzje Prokuratorów Władz Brytyjskich. W związku z gigantyczną aferą czarnorynkową, Skarb Brytyjski poniósł stratę 58 milionów funtów szterlingów, co się równa 60% polskiego budżetu przedwojennego. Głównymi sprawcami są oficerowie angielscy. Niewielki procent — skromne 3 mil. funtów szterlingów — przypadł podobno w udziale Polakom. Z tego powodu będzie dokonana kontrola kont bankowych polskich i innych byłych oficerów alianckich przebywających na Wy-

spach Brytyjskich. Kontrola tej będą podlegała i urzędnicy cywilni by ich rządów rezydujących w czasie wojny w Londynie.

Sumy „rekordowe“ będą zablokowane... łup wojenny wymyka się z rąk tych, którzy tak wiernie służyli z Londynu ojczyźnie... a jeszcze lepiej zarabiali na okcyzynie.

W. KWATERNIAK

166.659 zł

na odbudowę Warszawy

Pracownicy Okręgu SOK Wrocław, przekazali naszej redakcji ofiarę w wys. 166.659 zł, czyli jednodniowy zarobek wszystkich pracowników, zwracając się równocześnie z gorącym apelem do wszystkich Służb Kolei — wkroczenie w ich ślady.

Zł. 1.500 zebrano na uroczystości I-mieninowej u pp. dyr. Cichońskich.

Migawki rzardowe

Burza nad bużą

Drugi dzień trzeciego Zjazdu Literatów we Wrocławiu przeminał pod znakiem ożywionej dyskusji, dyskusji bardzo szerokiej, bo obejmującej zarówno zagadnienia dnia codziennego, a kończącej się w kręgu zawyżonych abstrakcji i scholastycznych sporów o pojęcie losu w oczach „Kuznicy“ i „Tygodnika Powszechnego“.

Po wyczerpującej referacie Stefana Żółkiewskiego na trybunę wchodzi Zawieyski. Alea jacta est. Rozpoczyna się walka słowna, spór, który w rezultacie przyniesie może jedynie wyświecenie pewnych pojęć i spreycyzowanie zadań na przyszłość. Mimo swoich namiętnych akcentów spór toczy się raczej w przyjacielskiej atmosferze. Stwierdza to Otwinowski, który staje raczej po stronie toczących dyskusję obozów.

Duże wrażenie wywołała zapowiedź Kazimierza Wyki o projektowanej formie ortografii, drugiej w przeciągu 10 lat. Kiedy zaś Jarosław Iwaszkiewicz oświadcza, że według posiadanych przez niego wiadomości „ze sfer miarodajnych“ ortografia ta ma dotyczyć specjalnie ch, rz i ó, przez salę przebiega gromny pomruk. Reforma ortografii będzie miała w literatach silnego przeciwnika, nie mówiąc już o nieszczyśnych uczniach gimnazjalnych.

Do dyskusji nad referatem Sta-

nislawa Żółkiewskiego o problemach współczesnej literatury polskiej zapisało się aż 22 uczestników Zjazdu, wobec czego literaci gotowi byli zrezygnować nawet z obiadu, gdyby nie energiczny protest poety Jastruna.

Żalowaliśmy mocno, że przedstawiciele Teatrów Dolnośląskich byli nieobecni w czasie przemówienia Otwinowskiego. Dał on nam wyjaśnienie, dlaczego na scenach polskich nie pojawiają się sztuki polskich autorów i zaatakował dyrekcje teatrów za ich niechęć i nieudolność artystycznej oprawy nowych sztuk, które wymagają wprowadzenia nowych środków technicznych i nowe go wysiłku ze strony artystów teatralnych.

Otwinowski dał również odpowiedź, dlaczego tak rzadko zagląda do nas zamiejscowi literaci. Okazuje się, że winne jest wszystkiemu Ministerstwo Komunikacji, które nie chce przyznać literatom zniżek kolejowych. Czy tylko?

Jesteśmy dobrej myśli: referat Żółkiewskiego i ciekawa dyskusja tak roznosiła literatów, że wszystkie inne sprawy doczesne straciły znaczenie. Nie wiadomo tylko, czy rzeczywiście warto było rezygnować ze zwiedzenia Wrocławia: Pafawog, ruin katedry, Hall Ludowej. Wycieczka taka byłaby bardziej ciekawa i pożyteczna, niż się wydaje...

Tematu „Wrocław“ nie widać z sali Polonii.

LESZEK GOLIŃSKI

Hania
jest stenotypistką

jest nie tylko dobrą pracownicą, lecz posiada także dar zjednywania sobie ludzi. Jej wewnętrzne zadowolenie wypływa ze świadomości, że cera jej jest zawsze świeża i młoda. Umożliwia jej to doskonały środek do stałego pielęgnowania cery — krem nośny i puder „Anida“.

Krem Matowy Anida

K 4460

PUNKT OBSERWACYJNY

„Złote wrota“

ale nie do raj



Kiedy Bernardowi Shaw zaproponowano, aby napisał scenariusz dla Hollywood — odpowiedział z przekąsem:

— Po co im scenariusz — przecież już mają jeden.

W kapitalnym tym paradoksie irlandzkiego kpiarza odmalowany jest cały szablony przeciętnego amerykańskiego scenariusza filmowego. Nie mówimy tu oczywiście o filmach wyjątkowych lecz te przeważnie nie zdobywały większego powodzenia. Filmy przeciętne robione były według jednego i tego samego schematu, który nazwałbym: białym czarnym. Dla przeciętnego widza nie ma całej gamy barw, odmian charakterów ludzkich, są tylko „anioty i szatani, czyli „czarne charaktery“. „Czarny charakter“ przez cały czas trwania filmu robi co może, aby doprowadzić „anioty“ do jasnej pasji. — Jednakże w ostatniej chwili „jasne charaktery“ zwyciężają i knokautują szatana. Sprawy wiedliwości stało się zadość, publiczność wychodzi z kina zadowolona, że wszystko jest dobrze.

A jednak dobrze nie jest... Bo filmy amerykańskie kłamią. Właśnie w Ameryce jeżeli „anioł“ chce zro-

bić karierę — to musi przedzierzgnąć się w „czarny charakter“, gdyż inaczej inni gangsterzy go zaduszą, załamszą, zdepczą. Ameryka jest areną brutalnej, najbardziej okrutnej walki o byt, gdzie decyduje prawo dżungli. Biada politykowi, któryby chciał wygrać wybory tylko przy pomocy ideologii, a bez dolara, pałki — czy jak na Południu podjądzania tłumy przeciwko czarnym.

Ten właśnie biało - czarny charakter amerykańskiej sztuki filmowej sprawił że filmy antyhitlerowskie miały tak wielkie powodzenie. Hitlerowiec nadawał się doskonale i do roli Heroda w szopce polskiej, jak i do roli „czarnego charakteru“ w filmie amerykańskim. Film amerykański odpowiednio przygotował nastroje mas. Dziś do kin w Stanach Zjednoczonych uczęszcza 100 milionów ludzi tygodniowo. Prawie pół miliarda widzów miesięcznie. Film jest więc obok radia najznakomitszym narzędziem oddziaływania na masę.

Większość filmów w Hollywood to bezideowość, przeciętność, kiec, sztampa. Hollywood stało się prototypką portową, która musi się podobać marynarzom wszystkich ras i

narodowości, zarówno żeglarzowi z Europy, jak z Sajgonu, Sydney czy Szanghaju. Obraz stał się szablonem, jak jednakowo malowana twarz dziewczyny z knajpy. Musi być usunięte wszystko, co mogłoby razić uczucia narodowe, religijne, społeczne, mieszkanców Honolulu czy Paragwaju, Luksemburga lub Andorry. Przeciętny film USA unika więc jak ognia wszelkiej problematyki, ba nawet problematyki małżeńskiej, rodzinnej, seksualnej, gdyż surowa prudencja opinii „starych panien“ zmiotłaby natychmiast wszelki film „niemoralny“.

W takich warunkach indywidualności filmowe duszą się w Hollywood i tęsknią za swobodą skromniejszych atelier francuskich.

Lecz obok tych bezideowych kiczów — Hollywood jest przecież utajoną „bazą propagandową“ pewnych kół Wall Street, które wiedzą, że film jest najlepszym środkiem propagandowym. Kola te chętnie popierały filmy antyhitlerowskie, gdyż perspektywa wojny w Europie nakreślała znakomicie sprężyny koniunktury.

Dziś koniunktura wybitnie zmienia się. Hitlerowski „czarny charakter“ należy więc zastąpić innego rodzaju typem. Wynaleziono więc „wywrotowca“, „wroga Ameryki“ i t. d. Zwolennicy ludzi z Wall Street, wyznawcy sekty ujawnionej już bomby atomowej, to „anioty“ — ci, którzy stają w obronie pół-niewolniczych mas na Południu, czy też wyzyskiwanych górników — to „szatani“. Zabawa zaczyna się na nowo — w „białego i czarnego luda“.

A obok tego zainscenizowano nową hecę. Badanie „prawomyślności

gwiazd filmowych“.

Gdy się przygląda tej tragifarsie „weryfikacyjnej“, wyszukującej „wrogów Ameryki“ wśród najbardziej typowych Jankeśów, myślicy gwiazdami i pasami sztandaru amerykańskiego — mimo woli ma się ochotę poprosić jakiegoś dobrego karykaturzystę, by wskrzesił Roosevelta i poprowadził go przed stół takiej „komisji weryfikacyjnej“ ze słowami:

— W takim razie i ja byłem wrogiem Ameryki“...

Przewodzi tej hecy Adolf Menjou, (nomem omen). Molierowi filmu amerykańskiego — Chaplinowi i grozi banicją. Ludzie opętani „gorączką złota“ są prokuratorami — oskarżającymi tego, który swymi kreacjami oddał najpiękniejszy hold człowieczeństwu, na jaki zdobył się kiedykolwiek film.

Trutki filmu amerykańskiego jednak nie służą tylko na użytek wewnętrzny. Są również towarem na eksport.

Widzieliśmy na naszych ekranach banalny film „Złote wrota“. Założenie samo było już łajdaki. Oto Francuz, tancerz, kipiący zdrowiem, Charles Boyer o uroczym spojrzeniu — wydeptuje ścieżki pograniczne koło zaklętych „Złotych wrót“ wiodących do „raju“. Jest uchodźcą z Europy. Dotarł do Meksyku, ale nie ma wizerunku do Ameryki, gdzie chce tańczyć i bawić miliardów amerykańskich. I całe współzucie publiczności ma być przywiązane do osoby tego dryblasza, który powinien albo bić się w „maquis“, albo zaciągnąć się do armii „wojnych Francuzów“ czy do lotnictwa. Autor scenariusza roni jednak łezkę nad

tym dezertorem, który pragnie wślizgnąć się do Stanów Zjednoczonych, bezpiecznych, sytych i egoistycznych. Wjazd do USA ukazany jest w filmie, jako najwyższy cel życia, jako szczyt szczęścia, jakiego człowiek za życia dostąpić może.

Dlatego też pewne filmy amerykańskie są szkodliwe. Widzieliśmy w czasie wojny film, który obecnie Amerykanie napewno do Polski nie wyślą „Owoce gniewu“ według znakomitej, społecznej powieści Steinbecka. Był to obraz tragedii bezrobotnej rodziny amerykańskiej i jej wędrowki przez „raj“ całego kontynentu. Tam było pokazane prawdziwsze oblicze kraju „za złotymi wrótami“. Ten obraz dający wizję obozów bezrobotnych, potwornych bud baraków, nędzy, pómagich i głodnych dzieci — dziś na pewno jest zakazany jako „wrogi Ameryki“.

Za granicę mogą iść filmy, które ukazują przepych życia w Nowym Jorku. Niech publiczność nie zapomina, że jest to luksus dostępny wyższym dziesięciu tysiącom, a że dziesiątki milionów nędzarzy z daleka tylko obserwuje wytworne limuzyny podjeżdżające pod eleganckie bary. Filmy amerykańskie kłamią. Budzą tęsknotę za rzekomym „lepszym światem“ wyrabiają specyficzny u nas snobizm anglosaski, stwarzają pozory wyższości poziomu życia na Zachodzie. Dlatego też do filmów amerykańskich należy podchodzić z dużą dozą krytycyzmu.

ZBIGNIEW GROTOŃSKI

Kubek śmieci

Za wywóz śmieci trzeba płacić i nikt tego nie kwestionuje. Ale każda opłata tak powinna być skalkulowana, aby obywatel mógł z łatwością ocenić, czy wystawiony mu rachunek jest rzetelny, czy też niesłuszny.

Jeden z emerytów państwowych, mieszkający w jednym z pokojów przy ul. Brata Alberta dostał w styczniu rachunek za wywóz śmieci w wysokości 150 zł. Zapłacił.

W październiku administracja domów każe zapłacić drugi rachunek w wysokości 1113 zł. Złapał się za głowę. Zaczął chodzić do administracji domów, do Zakładu Czystości Miasta, do Zarządu Nieruchomości i chciał sprawę wyjaśnić:

— Na jakiej podstawie? Mieszkam sam w jednym pokoju, przez czas od stycznia do października wyniesiono z nieruchomości jeden kubek śmieci w dniu 8 sierpnia. Skąd na mnie ma wypaść kwota 1113 zł?

Na nie nie zdało się to gadań. Należność za wywóz śmieci w wysokości 1113 zł. wisi nad emerytem, otrzymującym 2.000 zł. miesięcznie i mieszkającym w jednym pokoju.

Naszym zdaniem, każdy rachunek musi być uzasadniony. I ten też.

SULEK

Mowa w Wrocławiu...

...Za 100 zł można wygrać samochód albo zegarek, maszynę do pisania lub inny cenny przedmiot na loterii, zorganizowanej przez Polski Związek Zachodni. Cena biletu wynosi 100 zł. Losy sprzedawane są w lokalu Związku przy ul. Piotra Skargi nr. 21 i w biurach placówek terenowych na prowincji. Dochód przeznaczono na licum dla młodzieży autochtonicznej i repatriacyjnej.

...Tylko 11.000 zezwoleń na instrumenty muzyczne wydał Urząd Wojewódzki. Wynika z tego, że wiele fortepianów i pianin stoi jeszcze po domach bez uzasadnienia prawnego i bez wniesienia opłaty do OUL. Bo przed zaplaceniem za instrument trzeba sobie wyrobić „przydział” w Województwie.

...70 zł za mieszkanie płacili w roku zeszłym studenci na kolonii akademickiej i to z gazem i światłem. Dziś mieszkanie kosztuje 250 zł, a rachunki za gaz i elektryczność trzeba płacić oddzielnie.

...Pilny termin dla emerytów pań-

Potop papieru

Nasz apel o likwidację pochylego słupa ogłoszeniowego na rogu ul. Pomorskiej i pl. Strzeleckiego dotarł do uszu czynników miarodajnych. Z przyjemnością stwierdzamy, że ta „ozdoba” naszego miasta uległa już likwidacji.

Zachęcenie powodzeniem, pragniemy czynnikom miarodajnym przypomnieć, że sposób rozklejania afiszów i plakatów uraga elementarnym zasadom estetyki i porządku.

Szczytem nonsensu był n. p. afisz „Domu Otwartego” naklejony swego czasu na lewą stronę, na ustępie publicznego przy Pl. Strzeleckim.

Rekord ten jednak pobili ostatnio rozlepiony plakat Pomocy Zimowej niewyraźnie zeszlaczony, na którym figuruje ni mniej ni więcej tylko „Minister Rolnictwa Mikołajczyk”.

Wrocław przygotowuje się intensywnie do przyszłorocznej wystawy. Tak-

Spacerem po Wrocławiu

Optymiści i pesymiści

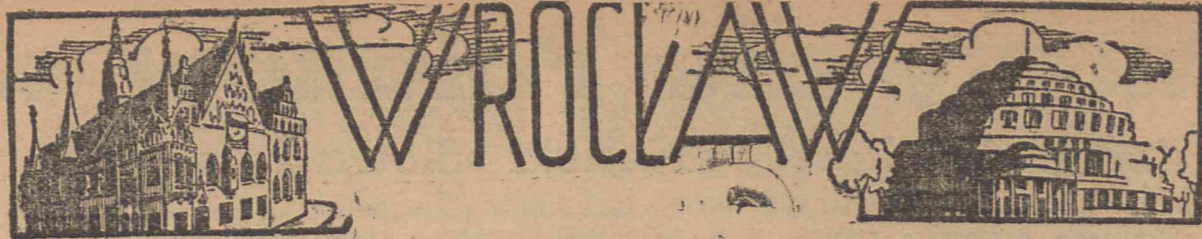
Sfera t. zw. „krajowej emigracji” dzieli się u nas na dwie kategorie: optymistów i pesymistów.

Optymiści twierdzą: idą dla nas tak złe czasy, że wszyscy będziemy musieli pójść na żebra.

Pesymiści mówią, wzdychając:

— Żeby to na żebra... my mamy o wiele gorsze przecucia. Zdjaje się, że wszyscy będziemy musieli zabrać się do pracy.

Jeden z pomysłowych reportaży zwrócił uwagę na kwestię t. zw. pomocy domowych. Ta zastarzała forma niewolnictwa wymaga niewątpliwie szerszego omówienia. Na razie należałoby pomyśleć nad łożeniem tymczasowego „savoir-vivre”, ustalającego normy naszego postępowania wobec istot, które



Światowid, Merkury, Obra, Kocaba idą w świat

W stoczni wrocławskiej remontuje się wielki dzwon wodny i pływającą elektrownię

(WAC). We wrocławskiej stoczni na Zaciszu, odbyła się w dniu wczorajszym pierwsza po rocznej prawie przerwie uroczystość oddania do użytku czterech wyremontowanych statków. W ciągu bieżącego roku wyremontowano tu już dziesięć jednostek wodnych, czym nie może się pochlubić żadna stocznia w Polsce.

Na zapytanie — dlaczego nie odbyła się dotychczas ani jedna uroczystość przekazania wykończonych statków — dyr. Stoczni inż. Tuliński odpowiada — „nie było na to czasu, wyremontowane jednostki jeszcze nieobeszły po malowaniu zabierano nam natychmiast do pracy — zresztą nie potrzebujemy się reklamować”.

Na wczorajszą uroczystość nieestety nie przybyli zaproszeni przedstawiciele miasta, obchodzono ją więc w ścisłym kółku pracowników Dyrekcji Dróg Wodnych.

Mala grupa techników i inżynierów z dyrektorem Stoczni i dyrektorem Okręgowej Dyrekcji Dróg Wod-

nych na czele obejrzała na wstępie wyremontowane jednostki — cztery ładne, pachnące jeszcze farbą stateczki, kołyszące się na wodzie kanału.

Pierwszy z nich to bocznokołowiec „Światowid” — statek inspekcyjny, który odróżnia się tym od śrubowców, że ma b. mały stopień zanurzenia, dzięki czemu może się swobodnie poruszać po Odrze, nawet w okresie niskiego stanu wody.

„Światowid” należał niegdyś do jakiegoś poważnej osobowości hitlerowskiej. Wydobyty z wody pod Krosnem w stanie zupełnego „rozkładu” został we wrocławskiej stoczni całkowicie wyremontowany i ładnie urządzony. Na dziobie znajduje się przyjemny salonik z wielkim rozsuwanym stołem. W tylnej części mieszczą się ładne, wyłożone jasnym drzewem kabiny dla członków drużyny inspekcyjnej i pomieszczenia dla obsługi statku.

„Światowid” robi przeszło 20 km na godzinę. O jego sprawności możemy się przekonać, odbywamy bowiem małą wycieczkę inauguracyjną w stronę Bartoszewic. Za nami suną „Obra”, która jutro popłynie na służbę do Głogowa, „Kocaba” i benjaminek stoczni „Merkury”. „Merkury” spisuje się świetnie robiąc swoje 26 km. Ma on wmontowany amerykański silnik Gray, który stosowano dotychczas w łodziach podwodnych.

Po powrocie z miłej wycieczki ogłądamy stocznice. Obiekty przeznaczone do remontu wyglądają przerażająco: są to przeważnie przedziwne stwory, ich cechą charakterystyczną jest brak siłników i nadmiar sterczących, powyrzwywianych blach. Nie możemy uwierzyć, że jeszcze niedawno tak samo wyglądał zgrabny „Światowid”.

Przewrót na linii 9-ki

Już jutro dokona się przewrót na linii tramwajowej Nr 9.

Przed wszystkim zmianie ulegnie trasa. 9-ka z Zalesia, od mostu Szczytnickiego bieć będzie wprost przez cały Plac Grunwaldzki i następnie dawną trasą, ale minie swój dotychczasowy końcowy przystanek przy Dworcu Głównym. Dalej pojedzie ul. Gen. Świerczewskiego, skrzyżując ul. Borowską, przejdzie pod torami kolejowymi i dojdzie aż do ul. Glinianej.

Powrót nastąpi już przez cały Plac Grunwaldzki, ale ulicą Piastowską i Sienkiewicza (tak jak obecnie). Do tej pory tramwaje linii 9 chod-

ziły pojedynczo, co 10 minut. Od 20-go listopada chodzą będą tylko wozy podwójne i mimo powiększenia trasy — co 8 minut.

Uwaga abonenci telefoniczni

Przypomina się, że Abonenci, którzy nie zwrócili przesłanego pisma w sprawie danych do Spisu Abonentów Telefonicznych na rok 1948 będą umieszczeni w Spisie jak w roku 1947.

Uwaga abonenci telefoniczni

Przypomina się, że Abonenci, którzy nie zwrócili przesłanego pisma w sprawie danych do Spisu Abonentów Telefonicznych na rok 1948 będą umieszczeni w Spisie jak w roku 1947.

Ułgi w koncesjach

do dnia 25 listopada

Jak nas informuje Izba Przemysłowo-Handlowa ostateczny termin składania podań o ulgi w opłatach za koncesję upływa nieodwołalnie z dniem 25 listopada.

Przy okazji należy przypomnieć, że do podania załączyc trzeba zaświadczenie Urzędu Skarbowego „o braku domiaru zaliczek na podatek obrotowy”. Podanie musi być opatrzone znaczkami stemplowymi. Za podanie opłaca się 30 zł. za każdy załącznik — po 5 zł. (zsg)

stowych ogłasza związek wrocławski. Oto do 28 listopada trzeba dostarczyć dwie fotografie (37 na 52 mm) do lokalu Związku (Mazowiecka 17). Fotografie są potrzebne do legitymacji kolejowych.

...Obuwie chłopięce nadeszło już do składów „Społem”. Teraz rozpocznie się wydawanie obuwia na kartki. Wydawać się będzie całymi partiami dla poszczególnych zakładów pracy. Każdy zakład otrzymawać ma 60 proc. obuwia skózanego w cenie 700—1200 i 40 proc. obuwia brezentowego w cenie 493 zł za parę męską i 402 za damską i chłopięcę. Za obuwie skórzane liczy się 30 punktów, za brezentowe — 10 punktów.

...W tych dniach odbyło się w sali KW PPR zebranie dyskusyjne nauczycieli, w którym wzięli udział nauczyciele bezpartyjni i należący do PPR. Zebrania takie postanowiono odbywać co 2 tygodnie. Na następne za bywałczy jest referat „Konferencja 9 Partii”.

Wypadki... kradzieże

Wyrodnym ojciec bił dziecko i za dawał mu wymyślne katusze, co trwało od dłuższego czasu i wywołało ciężką chorobę dziecka. Dopiero doniesienie sąsiadów do MO przerwało dalsze męki dziecka.

Ojciec będzie odpowiadał przed sądem.

Świątkradztwo

(h) W nocy z dnia 15 na 16 bm. do konano kradzieży puszki z komunikatami, trzech suten, zasłony pluszowej i świeczników z kościoła przy ul. Kołomyjskiej. Dochodzenie w toku.

Neuczciwy ekspełient

(h) Dnia 13 bm. A. Nowosad wysłał swego ekspedienta, ażeby zapłacił w Urzędzie Skarbowym 6.900 złotych. Ekspedient Kobyliński do dnia dzisiejszego nie wrócił. MO go poszukuje.

Kradzież skóry

(h) Zatrzymano został Edward Kosiński za dokonanie kradzieży skóry na szkodę zakładów garbarskich we Wrocławiu. Schwyłano go na gorącym uczynku w chwili, gdy wynosił skórę z garbarni do domu.

Zatrucia

(K-1). Jan Siwik (ul. Jarosława Dąbrowskiego nr. 46) — zatrul się alkoholem.

Władysław Odyniec (ul. Ledóchowskiego nr. 72) — również zachorował wskutek zatrucia się alkoholem.

Seweryn Staniszewski (Wincentego Pola nr. 41) — zatrul się nieznaną substancją — wskutek własnej nieostrożności.

Wszystkim zatrutym pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe — po czym Odynieca przewieziono do I komis. M.O. — Staniszewskiego zaś do szpitala S.S. Urszulanek.

Straż pożarną zaalarmowano:

- Pali się...
- Gdzie?
- Na placu Wolności...
- Co się pali?
- Pali się robota w rękach tych, którzy pracują nad odgruzowaniem miasta.

GROT

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLAŃSKI — dziś o godz. 19-tej „Inspektor przyszedł”.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLAŃSKI w sali Teatru Popularnego, dziesiąt o godz. 19-tej „Madame Sans-Gene” — Sardou.

Kina

„SLASK” — ul. gen. Świerczewskiego 67, film prod. amer. „Curie Skłodowska”.

KINO „SLASK”

ul. gen. Świerczewskiego 67 początek seansów 15.30, 18, 20.30

Film produkcji amerykańskiej z życia genialnej uczzonej polskiej wg. powieści Ewy Curie

„CURIE - SKŁODOWSKA”

w rolach głównych: Greer Garson i Walter Pidgeon Reżyser: Mervyn Le Roy Wytwórnia: Metro Goldwyn-Mayer Własność: Motion Picture Export Association Eksploatacja: Film Polski K 4648

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — film prod. amer. „Awantura w zaświatach”.

„ODRA” — ul. Kollataja 32 — film prod. radz. „Admirał Nachimow”.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53, film prod. szwedz. „Wesoły pensjonat”.

„TECZA” — ul. Kościuszkij 177 film prod. szwedz. „W oknach lodu”.

UWAGA: Zmiana początków seans. w kinie „Slask” i „Polonia” w dni powszednie 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30, 18, 20.30.

Zgłaszać wolne posady

(i) Urząd Zatrudnienia przypomina wszystkim zakładom pracy, iż na za sedzie dekretu z dn. 2.8.45 r. należy zgłaszać wszystkie wolne miejsca pracy. Jeżeli UZ w ciągu 7 dni nie wyśle kandydata spośród osób zarejestrowanych w danym zawodzie, zakład ma prawo na własną rękę wyszukać sobie pracownika, powiadamiając jednak o tym Urząd Zatrudnienia.

Identyfikację należy postępować, gdy zakład posiada upatrzony fachowca, którego ma zamiar zaangażować do pracy.

Intencją tego rozporządzenia jest ułatwienie kierownikom zakładów pracy wyszukanie odpowiednich pracowników, zaś poszukującym pracy szybkie znalezienie zajęcia.

Zgłoszeń wolnych miejsc można dokonywać telefonicznie, ustnie lub piśmie. Przy zgłaszaniu wolnych miejsc należy bezwzględnie podać warunki pracy oraz wysokość wynagrodzenia.

Pogrzeb

ś. p. prof. dr. Zdzisława Skibińskiego

W dniu wczorajszym odbyło się wyprowadzenie zwłok śp. prof. dr. Zdzisława Skibińskiego z kaplicy przy ul. Bujwiada. W pogrzebie wzięli udział: Rektor Uniwersytetu i Politechniki prof. Kulczyński, delegat Min. Zdrowia dyr. szpitala wolskiego w W-wie dr. Jamina Misiewicz, del. Państwowej Rady Zdrowia, prezes Towarzystwa Badań nad gruźlicą dr. Stopczyk, Rada Wydziału Lekarskiego in corpore oraz licznie zebrani studenci medycyny, jak również delegacja studentów Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych.

U wrót Kliniki Fizjologicznej zmarłego profesora pożegnali w imieniu współpracowników adiunkt

Kliniki dr. Garnuszewski oraz imię młodzieży akademickiej, nad której zdrowiem czuwał dr. Skibiński, student med. III r. R. Hajsik.

Trumna ze zwłokami profesora spoczęła na barkach studentów, którzy odnieśli ją do grobu.

Na ementarzu przy ul. Bujwiada ostatnie pożegnanie wygłosił dr. Misiewicz, dr. Stopczyk, oraz dziekan Wydz. Lekarskiego prof. dr. Kowarzyk.

Na grobie zasłużonego człowieka spoczęło 11 wieńców, od Rady Wydziału, Tow. Badań nad Gruźlicą, szpitala św. Józefa, PCK Zakopane, studentów medycyny oraz rodziny.

Zabytki Wrocławia

Kościół i klasztor S. S. Urszulanek

W miejscu gdzie dzisiaj znajduje się plac biskupa Nankiera, — ks. Anna, wdowa po Henryku Pobożnym, położyła w r. 1242 kamień węgielny pod kościół i klasztor, w którym w r. 1257 osiedziła kilka klarysek sprowadzonych z Pragi. Przez dwa stulecia przeoryszami klasztoru były księżniczki piastowskie, a potem córki starych rodów śląskich. Portrety dawnych przeorysz zachowały się do dzisiaj w krużgankach klasztoru.

W latach 1693 — 1700 opatka, Brygida Wambowska, wzniosła świątynię nową, budując na średniowiecznych fundamentach — barokowy kościół o dwóch nawach.

W kaplicy poświęconej św. Jadwidze znajdują się grobowce kilku Pia-

stów i ich rodzin, między innymi w prezbiterium jest grób fundatorki kościoła, bł. Anny. Mimo iż kaplica uległa zniszczeniu, w jednej z jej nisz zachował się dziwnym trafem pomnik Henryka VI — ostatniego księcia wrocławskiego, zmarłego w r. 1395. Na tarczy posągu znajduje się orzeł śląski z półksiężycem na piersi.

Niemcy, przeprowadzając w 19 w. gruntowną renowację kościoła — zniszczyli groby Piastów. Do czasu zniszczenia kaplicy, widoczny był tylko grobowiec ks. Anny, osłonięty purpurową materią. Dziś, gdy kaplica uległa zniszczeniu, ocalałe groby czekają na zabezpieczenie przed niszczącymi działaniami atmosferycznymi. (gamma)



Na każdej 8-godzinnej zmianie 500 robotników opuszcza fabrykę

ŻYCIE SPORTOWE

Sztolc - Okruszkiewicz

Ten pojedynek zobaczymy w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę amatorzy boksu we Wrocławiu będą świadkami ciekawej i dawno nie oglądanej imprezy pięściarskiej. Pafawag sprrowadza na towarzyskie spotkanie ósemkę ZZK Tarnowskie Góry.

Kolejarze tarnogórscy należą do czołowych zespołów śląskich i dysponują kilkoma prawdziwie klasowymi bokserami. ZZK ma ponadto za sobą piękne tradycje. Dość nadmienić, że wychowali oni takich bokserów jak Miś, Fiszer i Bański — a więc dzisiejsze filary dolnośląskiego Zapłonu.

Niedzielny mecz ZZK — Pafawag

interesować nas będzie szczególnie z punktu widzenia jednego pojedynku. Mianowicie Sztolc spotka się z reprezentantem Śląska Okruszkiewiczem. Wynik tej walki zdecydować może, czy Sztolc odzyska swe dobre imię zgubione przez lekkomyślne postępowanie w Katowicach. A wiemy przecież, że mimo niechęci kpt. PZB Sztolc jest pomimo wszystkiego jednym z najlepszych w Polsce bokserów wagi lekkiej.

Prócz tego pojedynku interesująco powinny wyglądać walki Zarychty z Kiclingierem i Sprusia ze Szczepanem.

Wysoka porażka Odry w Katowicach

głko Meres nie zawiódł

Bokserzy wrocławskiej Odry gościli w niedzielę w Katowicach, gdzie ulegli tamtejszemu ZZK w kompromiującym stosunku 14:2. Jedynie 2 punkty dla Odry zdobył Meres w walce lekkiej. Wrocławianie, niestety wyjechali bez Domańskiego i Lepczyńskiego, co pozbaawiło nie tylko Odrę dwóch punktów, ale publiczność ciekawego pojedynku tego ostatniego z Szczypińskim.

Wyniki techniczne walk były następujące: w papierowej Owczarek (ZZK) pokonał na punkty Bugalskiego, w muszce Herzok (ZZK) wygrał przez techn. k.o. w III-cim starciu z Kortaszem, w koguciej Smoczok (ZZK) znokautował w II-iej rundzie Kalczewiaka, w piórkowej Strach (ZZK) wygrał na punkty z Bagniewskim, w lekkiej Meres (Odra) zwyciężył na punkty Paszka, w półśredniej

4:1 POBIŁY WŁOCHY Francję w tenisie. Najciekawsze walki stoczone w ostatnim dniu meczu, kiedy Pelizza przegrał z Del Bello, a Abdesselam uległ Cucelliemu.

BERMUDY są 52-im państwem, które zgłosiło swój udział do przyszłorocznej Olimpiady w Londynie.

RADIO

ŚRODA, 18-go listopada 1947 r.

6.00 Sygn., wiad., muz. i program
7.00 Dzień. 7.15 Muz. 8.20 Inf. 9.00
Aud. dla szkół. 10.40 Aud. Min. Ośw.
11.57 Hejnał. 12.03 Wiad. 12.08 Przegł.
pras. społ. 12.15 Muz. 12.20 Z mikrofonu
12.25 Konc. 13.30 Komun.

Aktualia. 15.25 Komunikaty. 15.30
Konc. zycz. 15.55 Skrzynka TPZ. 16.00
Dzień. 16.25 Aud. TPMSW. 16.30
Skrzynka PKO. 16.35 Aud. dla dzieci.
16.55 Aud. dla młodzieży. 17.20 Aud.
rozr. 18.00 RUL. 18.15 Aud. dla robotników.
19.00 Głos Młodych. 19.10
Aud. dla wsi. 19.30 Pieśni Szuberta.
20.00 Dzień. 21.00 Aud. Chopin. 21.30
Reportaż z nad Wołgą. 21.50 Muz.
22.45 Konc. Zycz. 23.00 Ośw. wiad. —
23.10 Program na jutro. 23.20 Muz.
23.55 Z ost. chwili.

CZWARTEK, 20-go listopada 1947 r.

6.00 Sygn., wiad., muz. i program.
7.00 Dzień. 7.15 Muz. 8.20 Inform. —
8.35 Konc. ork. detej. 10.40 Aud. Min.
Ośw. 11.57 Hejnał. 12.03 Wiad. 12.08
Przegł. pras. społ. 12.15 Muz. 12.20 Z
mikr. po kraju. 12.30 Muz. lud. 13.15
Przegł. kultur. Wrocł. 15.00 Inf. Pols.
Pld. 15.15 Aktualia. 15.25 Komunikaty.
15.30 Muz. 17.40 Wieś słucha. 16.00
Dzień. 16.12 Aud. ze Śląska. 16.35
Aud. dla dzieci. 16.55 Aud. TPMSW.
17.00 Muz. 18.00 RUL. 18.15 Kącik
Przyp. Roln. - Wojsk. 18.20 Konc.
Zycz. 19.00 Aud. dla świata pracy.
19.10 Aud. wojsk. 19.40 Muz. 19.50
Dzień. 20.50 Aud. TUL-u. 21.45 Aud.
muz. 22.05 Konc. 23.00 Ost. wiad. —
23.10 Program na jutro. 23.20 Muz.
kamer. 23.55 Z ost. chwili.

Przed ślubem angielskiej następczyni tronu

(Od własnego korespondenta)

LONDYŃ, w listopadzie

Przygotowania do ślubu angielskiej następczyni tronu, księżniczki Elżbiety wypełniają szpalty pism angielskich. Brytyjczycy, bez względu na swe przekonania polityczne, gwoili tradycji, darzą sympatią rodzinę królewską.

Ślub ks. Elżbiety odbędzie się dn. 20 b. m. w Katedrze Westminsteru. Pomimo zachowania całego rytuału, narzucanego przez tradycję, ślub ten będzie pozbawiony tej pompy, która cechowała dotychczas wszelkie uroczystości dworu królewskiego. Ograniczenia gospodarstwa W. Brytanii odbijają się i na uroczystościach ślubnych.

Tym niemniej lista osób zaproszonych na ślub obejmuje tylko... 2200 nazwisk. Stryj księżniczki Elżbiety książę Windsor jest zaproszony, ale bez żony, słynnej pani Simpson, wobec czego — jak mówią — nie weźmie udziału w uroczystościach ślubnych.

Miss Smith protestuje

Pani Smith, czytając szczegółowe sprawozdania z przygotowań ślubnych w prasie, doszła

Tytuł inżyniera stopniem zawodowym

Przedstawiony Sejmowi projekt ustawy o stopniu inżyniera obala dotychczasowe pojmowanie tytułu inżyniera jako stopnia naukowego.

Projekt ustawy określa, że stopień inżyniera przysługuje osobom, które ukończyły studia w zakresie nauk technicznych, rolnictwa, ogrodnictwa i leśnictwa w szkołach akademickich, w Wyższych Szkołach Zawodowych oraz w szkołach i na kursach technicznych wojskowych. Poza tym stopień inżyniera przysługuje absolwentom szkół zagranicznych, uznanych przez Ministerstwo Oświaty za równorzędne z wyższą szkołą polską.

Ustawa obejmuje również osoby, które posiadają świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej technicznej, rolniczej, leśnej lub ogrodniczej

Książka zażalen

Wszechwładny referent

„Piszę z prośbą o odpowiedź: który urząd jest ważniejszy — województwo, starostwo czy referat „Rolnictwa i Reform Rolnych“ w Pow. Urzędzie Ziemińskim?”

Zdawałoby się, że sprawa jest jasna i rzecz nie podlega dyskusji. Tymczasem skarży się nam p. Piotr Eukczyński z Wielkiej Biodaczk (pow. Trzebnica), repatriant z Bukowiny, działacz Związku Polaków w Rumunii, partyzant z pierwszej i drugiej wojny światowej, że:

„Otrzymałem tu gospodarzkę, ale nie było konia. W starostwie dano mi pismo do województwa, w województwie znów do starostwa dzierżoniowskiego z poleceniem, aby z nadwyżki

w ramach akcji „K“ dano mi konia (pismo L. dz. Os. III/3/800/9308/47). Starosta dzierżoniowski i tamtejszy referent osiedleńczy natychmiast sprawę załatwili. Ucieszyłem się, że władze polskie są tak sprawne. Ucieszyłem się za wcześnie. Bo oto decyzję starosty unieważnił jednym pociągnięciem pióra... referent „Rolnictwa i Reform Rolnych“ w Pow. Urzędzie Ziemińskim.”

No cóż! Wówczas, gdy ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych był niestawny pamięci przywódca PSL Mikołajczyk, obsadzano Pow. Urzędzie Ziemińskie „swoimi“ ludźmi. Czyżby uchowali się w nich dotychczas? (wd)

Szpitala dla czworonożnych przyjaciół

(WAC). — Żywy inwentarz, jakim dysponuje osadnik dolnośląski, wymaga stałej pielęgnacji i opieki zdrowotnej.

Nieraz już pisaliśmy o szerzącej się rzyżcy świń, o zarazie stadniczej czy o gruźlicy krów — dzisiaj chcielibyśmy zapoznać naszych Czytelników z działalnością woj. Wydziału Weterynarii, czyli z tym, co zrobiono na Dolnym Śląsku w dziedzinie leczenia zwierząt.

Obecnie w woj. wrocławskim istnieje 10 powiatowych lecznic weterynaryjnych w: Zaganiu, Namysłowie, Kamiennej Górze, Zgorzelcu, Złotorii, Żarach, Miliczu, Bystrzycy, Dzierżoniowie, Jeleniej Górze i w: Wrocławiu.

Dwie ostatnie są lecznicami miejskimi, lecz pełnią również funkcje powiatowych.

180 ŻŁ. KOSZTUJE BADANIE KONIA.

Na remonty i odpowiednie wyposażenie tych ośrodków Wydział Weterynarii otrzymał ostatnio nowe kredyty — ponad 3 mil. zł. z Ministerstwa Rolnictwa i 268 tys. zł. z Ministerstwa Odbudowy.

Każda lecznica będzie posiadała salę przyjęć, salę operacyjną, aptekę

i salę chorych czyli specjalne boksy, gdzie zwierzęta będą przebywały na kuracji.

Badanie i porada kosztuje w takiej lecznicy nie wiele — bo tylko 180 zł. Oprócz lecznic powiatowych znajdują się na Dolnym Śląsku lecznice rejonowe w: Niemczy, Lubawsku, Wleniu, Boguszewie i Bierutowie w pow. oleśnickim. Lecznice te przejmują obecnie samorządy, względnie Samopomoc Chłopska.

110 WETERYNARZY NA DOLNYM ŚLĄSKU.

„Ale, jak wiadomo, same ośrodki — to jeszcze nie wszystko, do niedawna poważnym zagadnieniem była sprawa zaopatrzenia ich w leki, instrumenty i obsadzenia ich przez lekarzy weterynarii.

Do niedawna — bo dziś ilość leków, którą dysponuje woj. Centralna Składnica Weterynaryjnej we Wrocławiu jest wystarczająca. Prócz leków otrzymywanych obecnie, dysponuje ona jeszcze „zadziłowanymi“ na czarną godzinę medykamentami niemieckimi, których teraz nie można dostać za żadną cenę.

Jeżeli chodzi o lekarzy weterynarii, to ilość ich nie jest wielka, ale prawie wystarczająca — mamy ich

do wniosku, że królowa korzysta za dużych przywilejów, jak na ciężkie czasy. Wystosowała więc do jednego z pism londyńskich list z pretensjami, iż na suknię ślubną królowy zużyto aż 120 punktów odzieżowych, podczas gdy jej córka musiała zadławić się tylko 20-ma. Pani Smith uważa, że przyszła królowa może mieć wystawną suknię, ale różnica punktów jest zbyt wielka i niesprawiedliwa.

Business przede wszystkim

Londyńczycy nie tylko interesują się szczegółami przygotowań ślubnych królowy, ale co sprytniejsi chcą przy tej okazji zrobić przede wszystkim interes. Speku-

lanci więc sprzedają miejsca w oknach wzdłuż ulic, którymi przechodzić będzie orszak weselny. Za krzesło w pokoju przylegającym do wyznaczonych ulic biorą od 50 do 75 funtów. Krzesło w miejscach najdogodniejszych do obserwacji, kosztuje kilkaset funtów. Co skromniejsi ludzie kupują sobie miejsca na dachach.

Jan Gruda

Widocznie Angliki nie mają poważniejszych kłopotów jeżeli potrafią tyle uwagi poświęcić tak błahszej sprawie jak małżeństwu młodej, może nawet wartościowej dziewczyny. (Przyp. Red.).

11 nagród dla studentów

Zgodnie z tradycją ubiegłych lat — Związek Słuchaczy Architektury istniejący przy Politechnice Wrocławskiej urządził podwieczorek, na który przybyli architekci i przedstawiciele — SARP-u z prezesem inżynierem prof. M. Koczurkiem na czele.

W imieniu ciała profesorskiego Politechniki przemówił profesor K. Zipser, życząc przyszłym architektom powodzenia w studiach i pracy.

W imieniu jury, które dokonało prze-

glądu prac studentów Wydziału Budownictwa umieszczonych na dorocznej wystawie, zabrał głos prof. inż. T. Broniewski, komunikując, że jury w uznaniu poziomu prac na wystawie postanowiło kwoty: 7.000 zł. przeznaczonych przez SARP oraz 4.000 zł. przeznaczonych przez Spółdzielnię Inżynierską na nagrody dla studentów obu odziałów Wydz. Bud. połączyć i przyznać 11 równorzędnych nagród.

Nagrody otrzymali: J. Grabowska, M. Krzyżanowska, S. Będkowska, T. Kozaczewski, M. Goc, Z. Brzózka, Z. Kurowski, J. Mierzejewski, J. Kowalski, J. Gąsowski, — stud. arch. i T. Kostecki — stud. inż.

Oprócz tego wyróżniono prace K. Bienkowskiego, M. Brodzińskiego i L. Jaruszewicza.

DZIAŁ porad PRAWNYCH

OB. PERKAL. — Wyjaśniamy, że udział w spadku poszczególnych spadkobierców w danym wypadku zależy bezwzględnie od kolejności zgonów i w tych warunkach bez podania tej kolejności, w żadnym sposób nie da się określić udziału Ob. w spadku. Ze względu na to, że sprawa jest bardzo skomplikowana, należy udać się do adwokata i dokładnie przedstawić jej stan, dla uzyskania miarodajnej opinii.

OB. ŁODZ Wiktor. — W sprawie ulg dla posiadaczy budynków poniesionych, zniszczonych ponad 33 proc. — którzy przeprowadzili remont własnym kosztem, podaliśmy wyjaśnienie w dziale porad prawnych, w następujących numerach „Słowa Polskiego“ z dni 10 października i 11 listopada b. r.

OB. PRZYBYSZ Zygmunt. — Jeśli osobista prośba i wielokrotne podania pozostają bezskuteczne dla otrzymania karty rejestracyjnej z RKU, należy złożyć pisemne zażalenie do D. O. W. 4 we Wrocławiu i opisać w nim dokładnie przebieg sprawy oraz załączyć do wody nadania na pocztę omawianych podań. W braku tych dowodów, wskazane było by jeszcze raz zwrócić się do RKU — listem poleconym i w razie nie załatwienia sprawy po upływie np. miesiąca czasu, dopiero złożyć zażalenie, załączając dowód nadania tego listu.

„STAŁY CZYTELNIK“ — Podaje Ob. w swoim liście, że chciałby skorzystać z uproszczonego trybu otrzymania rozwodu, rzekomo na tej podstawie, że od chwili zawarcia małżeństwa, nie upłynęło jeszcze 3 lat. Otóż, sprawa ta w przepisach wprowadzających prawo małżeńskie, uregulowana została wprost odwrotnie. Mianowicie w ciągu trzech lat od dnia wejścia w życie prawa małżeńskiego t. j. od dnia 1. 1. 1946 r., jeśli małżonkowie po trzy letnim trwaniu małżeństwa wnoszą zgodnie o rozwód, to nie ma przeszkód do otrzymania go i Sąd rozwód ten orzeka.

Przepisy normujące te sprawy zawarł są w Dekretach z dn. 25. 9. 1945 r.: 1) „Prawo małżeńskie“ (Dz. U. R. P. nr. 48, poz. 270) i 2) „Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie“ (Dz. U. R. P. nr. 48, poz. 271).

KRONIKA Dolnego Śląska i Opolszczyzny

* W NOWEJ SOLI otwarto ostatnio Powszechny Dom Towarowy.
* 1500 Żydów pracuje w fabrykach włókienniczych w pow. Dzierżoniów, 500 w fabrykach metalurgicznych, 500 w rzemiośle, 800 w spółdzielniach i 333 w handlu prywatnym.

Osadnicy — Żydzi pracują w 41 gospodarstwach i 3 Spółdzielniach Parcelacyjno-Osadniczych.

* Wydz. Pow. Kłodzki ufundował kilkanaście stypendiów dla młodzieży uczącej się zarówno w szkołach powszechnych i średnich, jakoteż studiującej na wyższych uczelniach na łączną sumę 200.000 zł.

* 450 autochtonów jeleniogórskich uczęszcza pilnie i wyrwał na lekcje języka polskiego.

* Teatr Miejski w Jeleniej Górze wystawia od 20 bm. „Romans“ Sheldona w reżyserii Janusza Nowackiego.

* 10 powiatowych lecznic weterynaryjnych i 4 szpitale zakaźne dla naszych czworonożnych przyjaciół istnieją na Dolnym Śląsku.

Niedyskrecja

ODLOT

Jak zwykle jesienią na podniebne szlaki wyruszają w podróż sezonowe ptaki. Tęgo roku przybył im towarzyszy nowy: „Preces“ Mikołajczyk — ptaszek sezonowy...
MIR

Rozczarowany meloman

Niejak Prospero Bertani zamieszkały w Reggio słyszał o wielkim sukcesie opery „Aida”, która w tym czasie jako nowość święciła triumfy na scenach włoskich. Wybrał się więc do Parmy, aby obejrzeć nową operę, rozmarował się jednak: to nie było w jego guście. Druga wizyta w teatrze dała ten sam rezultat. Wówczas napisał do Verdiego, następujący list z datą 7 maja 1872 r.

Szanowny Panie Verdie!
Skuszony powodzeniem Pańskiej „Aidy”, udałem się dnia 2 maja b. r. do Parmy. Moja ciekawość była tak wielka, że już na godzinę przed rozpoczęciem sztuki zająłem swoje miejsce nr. 120. Podziwiałem inscenizację, a przyjemnością słuchałem popisów świetnych śpiewaków i sterałem się zamiennie nie wartościowego ze sztuki nie urońić. Po przedstawieniu zapytałem sam siebie, czy jestem zadowolony — i odpowiedź wypadła przecząco. W drodze powrotnej do Reggio wysłuchałem szereg opinii moich towarzyszy podróży. Wszyscy bez wyjątku zgadzali się, że „Aida” jest dziełem dużej miary. Opadły mnie wątpliwości, więc postanowiłem raz jeszcze zobaczyć operę — i dnia 4-go majem pojechałem znów do Parmy. W holosalnym natłoku udeło mi się po wielu rozpaczliwych wprost wysiłkach strzymać za cenę 5 lirów rezerwowo miejsce i raz jeszcze byłem na przedstawieniu. Ostatecznie doszedłem do następującego wniosku: w sztuce nie ma zgoda nic, co by mogło kogokolwiek zachwycić; gdyby nie wspaniała wystawa, publiczność nie wytrzymałaby do końca przedstawienia. „Aida” zapełni jeszcze parę razy teatr, a potem pójdzie na żer molom w księgarniach.

Drogi Panie Verdie! Teraz może Pan sobie przedstawić, z jakim żalem myślałem o tych 52 lirach, jakie wydałem na te dwa przedstawienia. Sytuację pogarsza jeszcze ta okoliczność, że jestem finansowo zależny od mojej rodziny. Jeśli Pan to wszystko uwzględni, to zrozumie Pan, że wydatek ten natruwa mi spokój jak ciężki wyrzut sumienia. Dlatego proszę Pana otwartość, aby mi zechciał łaskawie zwrócić te sumy.

Dokładne wyszczególnienie kosztów załączam: jazda pociągami do Parmy — 2,60 lira, droga powrotna — 3,30

ZAKUPIMY
maszynę do pisania
BIUROWA
oraz do liczenia
tylko w dobrym stanie

Biuro:
Kaszeria Państwowa Różanka,
Wrocław, ul. Obornicka 66
11747

LAMPY naftowe
SZKŁA do lamp

BUTELKI apteczne, perfumeryjne,
Fiaszki „Sokoleta”,
SŁOJE do miodu

poleca
»KRYSZTAŁ« S-ka z o. o.
KATOWICE, Francuska 4, tel. 333-32.
K-4404

Fr. Zawadzki
Wytwarzanie stempli
Aktów mek. - grawerski
Bydgoszcz, Pomorska 1a
Tel. 21-20.
PKO Bydgoszcz VI 113
Najlepsza jakość Najniższe ceny
Dostawa natychmiast
K-4295



Na wyższe ceny za złom
750 zł za 1 tonę płaci
SKŁAD ZŁOMU
E. Sitariski
Wrocław, ul. Robotnicza 10/12.
11289

lira; teatr — 8 lirów, wędzna kolacja na dworcu — 2 liry — ogółem 15,90 lira. Suma ta pomnożona przez dwa wynosi 31,80 lira.

W nadziei, że wyciągnie mnie Pan z kłopotu, kreślę się z poważaniem.

(—) Bertani. (Adres: Prospero Bertani, Reggio, Via San Domenico nr. 5) Verdie odesłał ten list swemu medolańskiemu wydawcy Ricordi'emu z następującą uwagą:

— I oczuwam się do obowiązku odpłacenia tego skromnego rachunku, aby ofiarę zależności rodzinnej uwolnić od dręczących ją wyrzutów sumienia. Proszę, niech Pan mu wyśle 27,80 lira. Wprawdzie nie jest to „ata suma, której żąda, ale uważam że to już za wiele, abym miał jeszcze płacić za jego kolację. Mógł te zjeść równie dobrze w domu. Samo przez się rozumie się, że musi pokwitować odbiór pieniędzy; prócz tego proszę od niego zażądać pisemnego zobowiązania, że odtąd nie będzie chodził na żadną moją operę, aby się znów nie naraził na grozę wyrzutów sumienia”.

Ricordi był przekonany, że jest to anonimowy żart, tym niemniej wypełnił wolę mistrza sądcą, że pieniądze i list wrócić do domu. Samo przez się rozumie się, że musi pokwitować odbiór pieniędzy; prócz tego proszę od niego zażądać pisemnego zobowiązania, że odtąd nie będzie chodził na żadną moją operę, aby się znów nie naraził na grozę wyrzutów sumienia”.

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE

FOTOMATERIAŁY amatorom zawo dowcom całej Polski, wysyłaj tanio: Centrala Wysyłkowa „Fotografika”. Łódź, Piotrkowska 132. Nadeszły świe że pocztówki. K-4461

WIECZNE PIORA markowe również popsute kupuje, wymienia, naprawia sklep piśmienny, Stalina 50 (wejście Henryka Prawego). K-4588

PALNIKI do lamp naftowych Nr. 3, 5, 8 po cenach konkurencyjnych wysyła Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. K-4596

WYTWORNIA Wyrobów Cukierniczych „Jedzia” poleca mikołajki, kekсы, pierniki, herbatniki choinkowe, oraz wielki wybór cukrów i pomadek choinkowych Wrocław, Aleje Słowackiego 19 obok Województwa i mostu Grunwaldzkiego. 11744

CHODNIKI, poduszki, łóżka, szafy i inne części meblowania — zakupi Ho tel „Piast”, Świerczewskiego 98. 11752

SKLEP o dwóch dużych wystawach do odstąpienia za zwrotnym kosztów remontu. Wład. B. Chrobrego 28/2. 11750

CIĄGNIK Lanz - Bulldog do sprzedania. Wiadomość: Wrocław, ul. Rejtana nr. 3, m. 2 w godzinach od 17 — 20. 11749

SPRZEDAM okazjnie maszynę do pisania „Torpedo” w dobrym stanie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Torpedo”. 11738

ANGIELSKA, airdale - terriere (suka) dwa i pół lata — do sprzedania — Pugeta 3. 11735

ODSTAPIĘ sklep, bardzo dobry punkt. Wiadomość: Stalina 110 (owocarnia) 11755

KUPIMY: większą partię fiaszek winnych, nowych lub używanych, reńskich i bordówek, 0,7 ltr. oraz szbest w arkuszach. Skupujemy również korki: winne. Zgłoszenia: „Wspólnota”, Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8 pod „Eska” K-4616

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracji RKU Wrocław na nazw. Kor-nafel Wojciech. 11686

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę majątkową na nazwisko: Kuriata Anasta zja. 11743

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumen ty na nazwisko Wilk Władysław. 11737

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty Kuryla Władysława, wieś Suche, poczta Pionki k./Radomia. 11763

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Skiermiewice na nazwisko kpt. Aleksander Weraksa. 11760

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek za meldowania na nazwisko Nowak Jani na, Kolonia Jarzkowo - Nowe nr. 2. K-4610

UNIEWAŻNIAM skradzione; dekret emerytalny, dowód zameldowania i inne różne dokumenty na nazwisko Gabriela Grochalska, oraz dyplom Niepo dległości z mieczami i Krzyż, męza — Stanisława. K-4618

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wojskową na nazwisko Trot Henryk. K-4620

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty oraz książkę czeładniczą wy daną na nazwisko Zablotny Jan. K-4622

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU — Włodawek wydaną na nazwisko Jeremuż Antoni. K-4625

UNIEWAŻNIAM nominację na sklep na nazwisko Nowakowski Józef. K-4623

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumen ty; dowód osobisty, odcinek zameldo wania w Cieplicach na nazwisko Sob czak Wiktor. K-4626



Sanatorium „Proletariat”
na Krymie, obliczone na 550
osób

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU wydaną w Jarosławiu na nazwisko: Piotrowski Andrzej. K-4624

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU nr. 820 na nazwisko Czerw Stani-sław, wydaną w Tarnowie. K-4627

POSAD POSZUKUJĄ

MASZYNISTKA z własną maszyną — przyjmuje przepisywania, szuka pracy na popołudnie. Wieloletnia praktyka. Oferty „Słowo Polskie” pod nr. „11596”. 11596

BIEGŁA maszynistka poszukuje posady. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „100”. 11736

WOJNE POSADY

PALACZ (hydraulic) zostanie przyję ty: Hotel „Piast”, Świerczewskiego Nr. 98. 11751

RADIOTECHNIKA przyjmie netych-miast. Dobre warunki — mieszkanie zapewnione Elektro - Rad.ome chanika, Wrocław, ul. Rуска 40. 11742

CUKIERNIK - deserant — potrzebny. A. Dubicki, Świdnica, Rynek 5, tel. 27 - 58. K-4608

AGENCIJA portretowi we wszystkich miejscowościach — poszukiwani „Stu-dio”, Poznań, Siemiredzkiego 3a. K-4609

POTRZEBNA uczciwa pomoc domo-wa (cokolwiek z gotowaniem) — ul. H. Pobożnego 20 — piekarnia. 11745

MYDLARZ pierwszorzędný, lub chemik, jako udziałowiec do fabryki mydła — poszukiwany. Oferty „Słowo Pol-skie”, Wrocław, pod „Mydlarz”. 11759

NAUKA

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘ GOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. K-4407

DO KOMPLETU języka angielskiego, rosyjskiego przyjmij kilku uczniów. Daszyńskiego 6 — 5. 11740

BUCHALTERA dla Zakładów wytwor-czych, spożywczych i konfekcyj — zna jącego metodę przebitkową — netych-miast zaangażujemy. Warunki do omó wienia. Oferty pod „Wytwórczość”. 11758

LOKALE

SAMOTNEMU Panu odstąpię pokój z utrzymaniem, używalnością łazienki. „Słowo Polskie” pod „Solidny”. 11739

POSZUKUJĘ pokoju umebłowanego (komfort) niekrepującego — możliwie Śródmieście. Łaskawie zgłoszenia: Te-lefon 2864 lub od 8 — 15 Leleweła 2, pokój 110, I p. 11762

GARAŻU większego w okolicy Placu Solnego — poszukuje Książnica - At las, Wrocław, Kiełbańska 32. 11761

POSZUKIWANIA RODZIN

SOBCZAK Maria ze Stanisławowa po szuka męża Sobczaka Stanisława, który powrócił z Rosji. Wrocław, ul. M. Kopnickiej 26. 11734

ROZNE

TRANSPORTY samochodowe, D.F.S. Wrocław, Nowowiejska 20/22, tel. 3032 10677

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA Książ-ko — solidnie. Biuro „Transdal”. Wro-cław, Świdnicka 10 K-4313

URZĄD Wojewódzki Wrocławski udzie lił ob. Oszust Parascewii oraz Oszust Janinie, zamieszkałym w Chruszczynie, pow. Góra Śląska, zezwolenia na zmia-nę rodowego nazwiska Oszust na naz-wisko Ordonowska. K-4629

INDRYSIEWICZ Stanisław przeprosza obyw. Króla Alojzego i Barską Ada-minę za obrazę i zniesławienie. Tytu-łem wynagrodzenia składa 5.000 zł. na Robotnicze Towarzystwo Prziwioł Dzieci. K-4619

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości 1 szpalty) do 100mm 50 zł; za 1 mm — od 101 do 200 mm — 60 zł; za 1 mm powyżej 201 mm — 70 zł. za 1 mm. Za tekstem: do 100 mm 35 zł za 1 mm — od 101 do 200 mm 45 zł. za 1 mm powy-żej 201 mm 55 zł. za 1 mm. Nekro logi: do 50 mm — 30 zł. za 1 mm — od 51 do 100 mm — 40 zł. za 1 mm od 101 do 150 mm 60 zł za 1 mm — powyżej 150 mm — 80 zł. za 1 mm. Ogłoszenia drobne: Po-szukiwania rodzin, osobiste, unieważnienia — 15 zł. za 1 słowo. — Handlowe — 20 zł. za 1 słowo. Po-szukiwania pracy — 10 zł. za 1 sło-wo. Zastrzeżenie miejsca za tek-stem — 50 proc. drożej. W tekście 100 proc. drożej. W numerach świątecznych 30 proc. dopłaty.

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Szukamy skarbu

Opowieść humorystyczna w stylu telegraficznym z KONKURSEM DLA CZYTELNIKÓW

— Kto wydał nakaz aresztowania — też pytanie — na wszystkich blankietach widnieje wasz podpis obywatelu Jankowski — huknął komendant milicji. — Pokażcie! — Jankowskiemu zrobiło się słabo. Rzeczywiście na nakazach aresztowania widniało jego nazwisko, znakomicie podrobione. I nagle Jankowskiemu przypomniało się jedno okropne słowo Małgosi!

„Niespodzianka”.
Więc to była ta niespodzianka. Jak szalony po-biegł na górę. Połączył się telefonicznie z domem: — Halo! — tu szpital wariatów. — Pomyłka... albo nie, dobrze — przyslijcie zaraz jeden kaftanik bezpieczeństwa. Zawiesił słuchawkę. Połączył się raz jeszcze. Odezwał się weterynarz miejski. Jankowski wyrwał sobie kłęb włosów z głowy. Wreszcie nakręcił numer telefonu straży pożarnej. Odezwała się Małgosia.
— Kto dzwoni? — zaszczębiotała srebrzystym głosikiem.
— Kto dzwoni?... dzwoni kandydat na natychmia-stowego samobójcę — coż ty narobiła, kazalaś pót miasta aresztować — co ja teraz pocznę?
Małgosia bynajmniej się nie stropiła.

— Ależżeżulku najdroższy — ja właśnie twoje złote myśli zgaduję — chcę ci nieba przychylić. Je-szcze w czoraj mówileś, że wartoby pót miasta aresz-tować, ale ty jesteś taki niesmiały, odkąd wszedłeś do tej komisji specjalnej, zresztą spałeś w nocy tak smacznie — to żonusia zakradła się do twego gabi-ne-ciku i napisała za mężusia wszystkie te nakazy

aresztowania. Świetnie podrobiłam twój podpis. Ha, ha... jakie tam oni mają miny.

— Uciekam z miasta — wołał Jankowski — dla-czego właśnie kazalaś aresztować wszystkich naszych znajomych?

— A bo o znajomych to wie się najlepiej jakie-te gagatki...
Jankowski trzasnął słuchawką. Nie dogada się z nią. Ptasz móżdżek! Wyjrzał przez okno i popa-trzył na „aresztowanych”.

Potem przez chwilę zastanowił się.
— A może to jeszcze nie był najgłupszy z „kawa-łów” Małgosi? Zbiegł na dół.

— Barżo państwa przepraszam — zawołał — zaszła straszliwa pomyłka. Moja żona ułożyła listę za-praszonych na wielki bal u nas, a ja ułożyłem listę osób, które mają być aresztowane. Pomyliłem się i kazalem sekretarce wypisać nakazy aresztowanych z listy osób, które zapraszamy na bal, a wszystkim których chciałem posłać do obozu pracy — wysłaliśmy zaproszenia na bal... Ha... ha — zabawne „qui pro-puo”... A więc państwo jesteście wolni. Prosimy nie zapominać o nas... polecam się łaskawym względom Pani Kwaskowska, jak pani uroczo wygląda w takim milicyjnym aucie. Państwo pozwolą, że karetka po-rozwozi państwa do domów...
(dalszy ciąg nastąpi).

OD REDAKCJI
Ze względu na nadmiar bieżącego materiału dalszy ciąg opowieści „WEŻOWA GÓRA” ukaże się w dniu ju-trzejszym.